

Warszawa, dnia 21 kwietnia 2022 r.

CMWP/02/04/2022

**Sąd Okręgowy w Gliwicach
VI Wydział Karny Odwoławczy
Ul. Kościuszki 15
44-100 Gliwice**

Sygn. akt: VI Ka 215/22.

OPINIA

**Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP
działającego jako *amicus curiae*
w sprawie red. Przemysława Jarasza**

W związku z wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu II Wydział Karny z dnia 17.12.2021 r., sygn. akt II K 197/20 Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP działające jako *amicus curiae* w sprawie redaktora Przemysława Jarasza zawiadamia o objęciu niniejszej sprawy monitoringiem pod kątem przestrzegania praw człowieka i obywatela w zakresie wolności słowa i przedstawia poniżej swoją opinię.

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP funkcjonuje od 1996 r. jako komórka organizacyjna Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, powołana w celu obrony wolności słowa zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

W zakresie realizowanych zadań CMWP m. in. monitoruje przestrzeganie praw człowieka i obywatela w tym zakresie, jak również w uzasadnionych przypadkach podejmuje interwencje prawne oraz przedstawia opinie w charakterze *amicus curiae*. Według oceny CMWP, w niniejszej sprawie zachodzi zagrożenie naruszenia praw obywatelskich red. Przemysława Jarasza. W związku z powyższym CMWP podjęło monitoring sprawy zgodnie z przepisami prawa, co jest uzasadnione celami realizowanymi przez Centrum oraz potrzebą ochrony istotnych dóbr chronionych prawem, w tym konstytucyjnych praw i wolności.

Redaktor Przemysław Jarasz został oskarżony w procesie karnym z art. 212 § 1 i 2 k.k. między innymi o to, że w artykułach opublikowanych na łamach tygodnika „Głos Zabrza i Rudy Śląskiej” w dniach 7 lutego 2019 r. nr 6 (3121) p.t. „Konflikt interesów” oraz 14 marca 2019 r. nr 11 (3126) w artykule p.t. „Zarządca pod lupą” dokonał pomówienia oskarżyciela prywatnego Leszka Jarosa, jako urzędnika Urzędu Miasta Zabrza i jednocześnie przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą JK Nieruchomości s.c. L. Jaros, J. Kosiński oraz dokonał pomówienia oskarżyciela prywatnego Jerzego Kosińskiego, jako przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą JK Nieruchomości s.c. L. Jaros, J. Kosiński.

W obu artykułach dziennikarz ujawnił kontrowersyjne fakty dotyczące działalności obu mężczyzn. Jerzy Kosiński to bowiem był pracownik gminnej spółki ZBK, który aktualnie prowadzi wspólnie z urzędnikiem miejskim Leszkiem Jarosem firmę JK Nieruchomości. Przyczyną procesu sądowego stał się m.in. zarzut zajmowania się działalnością konkurencyjną w stosunku do działalności gospodarczej miasta Zabrze (chodzi o zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi).

W zasadniczej części oskarżenia Sąd I Instancji uniewinnił oskarżonego od zarzuconych mu czynów tj. pomówienia w/w osób w artykule p.t. „Zarządca pod lupą”. Z niezrozumiałych jednak powodów Sąd Rejonowy w Zabrzu wykazał się niekonsekwencją i warunkowo umorzył na okres próby 1 (jednego) roku postępowanie karne przeciwko Przemysławowi Jaraszowi o czyny z art. 212 § 1 i 2 k.k., szczegółowo opisane w punktach 1 i 3 wyroku (pomówienie na podstawie artykułu pt. „Konflikt interesów”). Zdumienie jednak budzi to, iż mimo uniewinnienia od zarzutu pomówienia w/w osób, a częściowo – warunkowego umorzenia postępowania Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz oskarżycieli prywatnych zadośćuczynienia w kwotach po 4.000,00 zł., co w sumie daje bardzo wysoką dla każdego dziennikarza lokalnego kwotę 8.000,00 zł. Ponadto Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do przeproszenia oskarżycieli prywatnych poprzez umieszczenia na pierwszej stronie „Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej” przeprosin o określonej w wyroku treści. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego solidarnie na rzecz oskarżycieli prywatnych koszty procesu w kwocie 300,00 zł oraz kwoty po 1.092,00 zł tytułem ustanowienia w sprawie pełnomocnika pomimo iż tenże pełnomocnik nie wnosił o zasądzenie kosztów. Łącznie więc mimo – podkreślamy uniewinnienia i częściowo warunkowego umorzenia postępowania co do głównych zarzutów oskarżenia redaktor Przemysław Jarasz ma ponieść karę finansową w wysokości ponad 10.000,00 zł oraz przeproszać na łamach swojej gazety za zniesławienie, którego - jak przyznał Sąd - przecież nie popełnił.

Z powyższym wyrokiem nie sposób się zgodzić, dlatego CMWP SDP wyraża stanowczą opinię iż wyrok ten powinien zostać zmieniony w zaskarżonej części tj. w pkt 1,3,5,6,7,8 poprzez uniewinnienie oskarżonego Przemysława Jarasza od wszystkich zarzucanych mu czynów oraz zwolnienie go z obowiązku ponoszenia jakichkolwiek kosztów tego procesu.

W ocenie CMWP SDP Sąd I instancji dopuścił się naruszenia fundamentalnej zasady procesu karnego, jaką jest zasada domniemania niewinności i rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego. W sprawie nie zgromadzono bowiem dowodów winy oskarżonego. Wszystkie natomiast występujące w sprawie wątpliwości, rozstrzygnięto na jego niekorzyść. Sąd I instancji (na str. 8 wyroku) wskazał, że artykuł prezentuje twierdzenia, które obiektywnie należy uznać za prawdziwe. Mimo to, na tej samej stronie Sąd stwierdza, że artykuł oparto na informacjach nierzetelnych. Powyższe w oczywisty sposób uchybia zasadom logiki. Jeżeli bowiem twierdzenia były prawdziwe, to nie mogły być nierzetelne. Tymczasem Sąd uznał, że artykuł choć prawdziwy, był pejoratywny, z czym nie sposób się zgodzić. Abstrahując jednak od kwestii wrażeń, jakie artykuł mógłby wywoływać, należy wskazać że tego rodzaju ocena, w kontekście konstatacji Sądu, że oskarżony napisał prawdę – była całkowicie nieuprawniona, co potwierdza doktryna i orzecznictwo. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż w przypadku stwierdzenia prawdziwości tez zawartych w artykułach prasowych, sąd zobowiązany był uniewinnić oskarżonego. Rozważanie Sądu na temat tego, czy wydzwiek artykułu był

pejoratywny, czy nie, w ogóle nie powinny mieć miejsca w postępowaniu karnym bowiem celem tego postępowania jest stwierdzenie, czy oskarżony popełnił zarzucane mu czyny przestępne, a nie zajmowanie się sferą dóbr osobistych oskarżycieli prywatnych, co należy do materii cywilnoprawnej. Gdyby przyjąć tok rozumowania Sądu Rejonowego, krytyka dziennikarska byłaby w zasadzie pozbawiona ochrony prawnej.

Powyższe fakty mają niebagatelne znaczenie, ponieważ analizowanie kwestii związanych z działalnością oskarżycieli należy do ustawowych zadań prasy. Działania osoby publicznej w tym osoby realizującej zadania na rzecz urzędów administracji publicznej powinny być w pełni transparentne, jako że mają służyć należytemu funkcjonowaniu organów administracyjnych. Z założenia budzą więc zainteresowanie lokalnej społeczności, którą informują i której opinię wyrażają m. in. dziennikarze. Wyjaśnianie czytelnikom tego rodzaju zagadnień leży w interesie społecznym, bowiem jest jednym z warunków prawidłowego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Dodać należy, że opisane przez dziennikarza fakty mogły wzbudzić poważne wątpliwości w zasadzie u każdego przeciętnego odbiorcy. Oczekiwanie od opinii publicznej (czyli dziennikarza, który ją reprezentuje) braku zainteresowania tym tematem stanowiłoby przejaw niezrozumienia społecznej funkcji prasy.

Z utrwalonego orzecznictwa sądowego wynika, że choć dowód prawdy opublikowanych twierdzeń jest dowodem najmocniejszym, to jednak dziennikarz nie jest obowiązany do przeprowadzenia takiego dowodu, a jedynie do wykazania, iż dochował wymogów wynikających z przepisów ustawy – Prawo prasowe, tj. działał z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności oraz z uwzględnieniem zasad dziennikarskiej etyki zawodowej. Rzuca też na odpowiedzialność karną, gdyż ma to wpływ na kwestię winy, która w prawie karnym jest ujmowana w sposób znacznie węższy niż na gruncie prawa cywilnego. Nawet jednak mimo to stwierdzić należy, że oskarżony dziennikarz wykazał prawdziwość zarzutów, które wysunął wobec oskarżycieli prywatnych, bowiem z uzasadnienia wyroku wynika, że świadkowie zarzuty te potwierdzili. Jednak Sąd Rejonowy zeznania tych świadków pominął.

Podsumowując, oskarżyciel piastując ważne stanowisko podlegające urzędowi miejskiemu powinien liczyć się także z negatywnymi ocenami swojej osoby i działalności. Od osoby pełniącej taką funkcję opinia społeczna może oczekiwać jednoznacznej postawy etycznej. Ocena postępowania oskarżycieli prywatnych wykracza poza ramy niniejszej opinii, niemniej, skoro pojawiły się wątpliwości ich dotyczące, do zadań dziennikarzy należy wyświetlanie tego rodzaju spraw i przedstawianie opinii publicznej swojego stanowiska. Od takich osób opinia publiczna reprezentowana przez prasę ma bowiem prawo wymagać znacznie więcej, niż od przeciętnego obywatela. Jeżeli postępowanie oskarżycieli prywatnych budzi wątpliwości i nie jest dla społeczności lokalnej transparentne (abstrahując w tym miejscu od trafności takich przypuszczeń lub ocen), we własnym interesie powinni dążyć do wyjaśnienia sytuacji. Oczekiwanie, by prasa nie poruszała tematów kontrowersyjnych tylko dlatego, żeby nie narazić się na zarzut „pejoratywności” wypowiedzi, byłoby mylne i kłóciło się z utrwalonymi w Europie standardami wolności słowa. A w tym przypadku świadkowie wielokrotnie potwierdzili w swoich zeznaniach wersję faktów przedstawioną przez oskarżonego dziennikarza.

CMWP SDP zwraca uwagę, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”. Artykuł 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że „Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.” Natomiast w myśl artykułu 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru.” Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2009 r. (I CSK 44/09 publ. LEX nr 1211186): „Wprawdzie ochrona czci człowieka znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP, art. 23 k.c., jak też w odpowiednich normach prawa karnego, jednak nie stanowi wartości absolutnej. Jednym z determinantów granic ochrony będzie wolność wypowiedzi, mająca umocowanie w art. 54 Konstytucji RP jak też art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.” Natomiast we wcześniejszym postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2003 r. (III KK 246/03 - OSNwSK 2003/1/1845) Sąd Najwyższy wskazał, że „zakres wolności słowa w sferze życia publicznego musi być szerszy niż w sferze prywatnej, zaś osoby uczestniczące w życiu publicznym muszą liczyć się z krytyką, gdyż świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają swe słowa i działania na reakcje społeczeństwa. Krytyka jako wkład w formę debaty publicznej a zarazem kontrola osób sprawujących stanowiska publiczne jest niezbędna w demokratycznym państwie prawa”. Również zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny prawniczej, granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków i innych osób publicznych niż wobec osób prywatnych: „Osoby te świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na ostrą kontrolę i reakcję na każde wypowiedziane słowo” (Marek A. Nowicki, [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyd. VII, publ. 2017 oraz cytowane tam orzecznictwo). „(...) od dziennikarza nie można w zasadzie wymagać odroczenia publikacji informacji w kwestiach ogólnego interesu bez poważnych, nieodpartych racji, które by za tym przemawiały. Podobnie nie można pogodzić z rolą mediów informowania o faktach albo opiniach i ideach, które są w danym momencie aktualne, ogólnego wymagania, aby dziennikarze dystansowali się systematycznie i formalnie od przytaczanych przez nich treści mogących obrażać i prowokować osoby trzecie lub oznaczać zamach na ich honor” (Marek A. Nowicki, ibidem).

W tym kontekście akt oskarżenia wniesiony przeciwko red. Przemysławowi Jaraszowi można zakwalifikować jako tzw. SLAPP (strategic lawsuit against public participation), tzn. akcję procesową formalnie legalną, ale zmierzającą do faktycznego ograniczenia wolności słowa poprzez zniechęcenie oskarżonego dziennikarza do podejmowania krytyki oskarżycieli prywatnych. Tego rodzaju działania nie służą założonym przez ustawodawcę celom postępowania karnego, gdyż powodują tłumienie krytyki, która stanowi niezbędny element społeczeństwa obywatelskiego. Ostateczna ocena w/w aspektu sprawy należy do Sądu. Niemniej, należy wskazać, że ewentualne skazanie red. Przemysława Jarasza spowodowałoby tzw. efekt mrozący, co byłoby nie do pogodzenia z funkcjami, jakie w państwie prawa powinna

pełnić prasa. Przyczyniłoby si również do niszczenia wolnej debaty, godząc w jeden z fundamentów porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest wolność słowa.

Mając powyższe na względzie, kierując się względami ochrony praw człowieka i obywatela, CMWP przedstawia niniejszą opinię i apeluje o uniewinnienie redaktora Przemysława Jarasza.



dr Jolanta Hajdasz
wiceprezes SDP
dyrektor CMWP SDP



Stowarzyszenie
Dziennikarzy Polskich

PEŁNOMOCNICTWO

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, z siedzibą w Warszawie (00-366), przy ul. Foksal 3/5, wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie - XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000110216, posiadające nr NIP: 5251065229, REGON: 002001050, reprezentowane przez:

Pana Krzysztofa Konrada Skowrońskiego - Prezesa SDP
Aleksandrę Tabaczyńską - Skarbnika ZG SDP
zwane dalej „Mocodawcą”,

z dniem 01.01.2022 r. udziela Pani **JOLANCIE HAJDASZ** – Dyrektorowi Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
legitymującej się dowodem osobistym AWR681374
zam. ul. Łagowska 56, 60-456 Poznań
zwanej dalej „Pełnomocnikiem”,

pełnomocnictwa obejmującego upoważnienie do występowania w imieniu Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przed sądami, organami administracji publicznej (rządowej i samorządowej) oraz innymi instytucjami.

Warunki pełnomocnictwa:

1. Pełnomocnictwo nie upoważnia do zaciągania zobowiązań finansowych ani do udzielania dalszych pełnomocnictw.
2. Pełnomocnictwo obowiązuje od 01.01.2022 r. do 31.12.2022 r. i może być w każdej chwili odwołane.
3. W przypadku wygaśnięcia lub odwołania pełnomocnictwa pełnomocnik obowiązany jest do zwrotu oryginału dokumentu w terminie 3 dni.
4. Pełnomocnictwo sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach – po jednym dla Mocodawcy i Pełnomocnika.

w imieniu Mocodawcy

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
Zarząd Główny
.....
Aleksandra Tabaczyńska
SKARBNIK

Pełnomocnik

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
.....
Jolanta Hajdasz
WICEPREZES

/przyjmuję pełnomocnictwo/